Nr 13 Stanisławów, niedziela 26 marca 1939 Rok LII.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 15 groszy. — Prenumerata wraz z przesyłką pocztową miesięcznie 50 gr, kwartalnie zł 1·50
Telefon Nr 151. — Adres Redakcji i Administracji: Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4. — P. K. O. Nr 511.690

Wskazania jasne i proste

„Przed Polską — mówił przed wielu, wielu laty Józef Piłsudski — stoi pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych".

Pytanie to przypomniał nam wszystkim w kraju człowiek, który sam określił się mianem „jednego z pierwszych piłsudczyków", Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki.

Przypomniał w Swym dorocznym przemówieniu w dniu 19 marca, przemówieniu, ujmującym syntezę chwili, jaką przeżywamy.

Już po raz czwarty po odejściu Odnowiciela w wieczność, Pan Prezydent daje nam takie syntetyczne ujęcie. W r. 1936 zobrazował wielkość i czyn Józefa Piłsudskiego, którego testament stanowić musi dla nas jedyny drogowskaz. W r. 1937 wezwał do skupienia sił, do konsolidacji, do zjednoczenia w imię „obrony Polski". W r. 1938 podkreślił wagę zagadnień gospodarczych, wyjścia z prymitywu, a zwłaszcza podniesienia poziomu gospodarczego wsi. W r. 1939 słyszymy z ust Głowy Państwa:

— „Zadanie **samodzielności** myślenia politycznego i **liczenia w trudnościach na własne siły,** a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i **honoru narodowego** stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. **Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką,** wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu".

Któżby w tych słowach Głowy Państwa nie dopatrzył się cech tych doznań, które właśnie są naszym udziałem, nie wyczytał w nich wskazań na dobę obecną?

Już niemal przed dwudziestu laty w proroczym widzeniu Józef Piłsudski przykazał nam, że musimy „Polskę tak postawić w sile i mocy, w potędze ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich być może **przewrotach,** które ludzkość czekają".

To też po 20 latach od zapowiedzi tych przewrotów przez Józefa Piłsudskiego, z wysokiej warty swego urzędu Zwierzchnika i sternika nawy państwowej przykazuje nam Pan Prezydent:

— „Mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagi swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury".

*

Jesteśmy dziś wszyscy w Polsce pod wpływem tej oceny obecnej naszej rzeczywistości, jaką otrzymaliśmy z ust Głowy Państwa, i pod wpływem wskazań, jakich nie poskąpił społeczeństwu w tak brzemiennej w wypadki chwili Pan Prezydent Rzplitej.

Słowa te przekreślają, unicestwiają wszystkie dowolne interpretacje i kombinacje, wszystkie pomysły i rady, idące z różnych środowisk, różnych zespołów, ugrupowań, czy nawet poszczególnych indywidualności.

Przepędzają te słowa wszystkich defetystów i alarmistów w ich robocie, zmierzającej do zastraszenia narodu, osłabienia jego hartu duchowego. Wyrzucają poza nawias wszystkich spekulantów politycznych, żerujących na powadze sytuacji. Pozbawiają głosu wszystkich, co chcieliby teraz właśnie kolportować swe doktryny, „zabarwiać" społeczeństwo na taki czy inny kolor, sztucznie układać z tych barw tęczę na naszym firmamencie — tęczę o blasku zawodnym i przemijającym...

Coraz bardziej społeczeństwo poczyna sobie uświadamiać, jakby to było ryzykowne i niewłaściwe. Czytamy np. w poświęconym pamięci Józefa Piłsudskiego artykule wstępnym „Dziennika Poznańskiego" — pisma bynajmniej nie wyrażającego kierunku Obozu Zjednoczenia Narodowego — zasadnicze pytanie:

— „Czyż wahamy się dziś, gdy Europa piorunuje wokół nas zdarzeniami, przynieść Mu w imieninowym choć pośmiertnym darze rozbitą skorupę ospałego okopu uprzedzeń grupowych? Zwłaszcza, że akt woli **wszystkich** grup potrzebny jest innemu człowiekowi, dźwigającemu dziś odpowiedzialność za los obrony kraju?"

Tym człowiekiem jest — Wódz Naczelny. I tym „aktem woli wszystkich" jest — zjednoczenie, jest poniechanie wszystkiego, co dzieli, a wysunięcie na plan tylko tego, co łączy, krzepi i usilnia.

Bo przecież już w r. 1935 Wódz Naczelny upomniał cały naród, każdego z nas z osobna i wszystkich społem:

— „Byście o sile nie zapomnieli!"

Jest dziś chwila taka, że mamy zapomnieć o potępieńczych swarach, że mamy pędzić od siebie każdego, kto ze złej woli czy poprostu z nałogu wnosi w naszą rzeczywistość próby rozbicia i rozprzężenia, że mamy tym ludziom w oczy mówić: dość tego! zamilknijcie, bo szkodzicie, bo rozbrajacie duchowo naród w chwili, w której pamiętać on musi tylko o sile — w chwili, w której cały naród ma się skupić — jak to nam 19-go marca przykazał Pan Prezydent — „pod hasłem, które historia wypisała na sztandarze naszej armii: Honor i Ojczyzna"

Powitanie wojska węgierskiego

w rejonie Worochty

Spełniła się wola bratnich narodów: polskiego i węgierskiego. Uzyskaliśmy wspólną granicę. Obok sztandaru polskiego załopotała chorągiew węgierska, ażeby już odtąd nierozdzielnie trwać w tej części Europy. Wspólna granica polsko-węgierska stała się logicznym następstwem linii politycznej obu rządów, których celem jest zgodne współżycie z sąsiadami i praca nad utrwaleniem pokoju.

Powitanie wojsk węgierskich na granicy polskiej odbyło się we wszystkich rejonach w sposób uroczysty i nadzwyczaj serdeczny. Jednym z ostatnich odcinków obsadzonym przez wojska węgierskie był rejon Worochty.

Dnia 17 bm. o godz. 19 odbyło się powitanie wojsk węgierskich za Woronienką, po stronie węgierskiej.

W powitaniu udział wzięli oficerowie KOP z Worochty oraz miejscowa ludność z wójtem Worochty inż. Domańskim na czele. Do pułkownika barona Ungara prowadzącego batalion węgierski podszedł kpt. K. O. P. Stankiewicz. Powitanie było bardzo serdeczne.

W tym samym rejonie na punkcie granicznym w Jabłonicy oddziały wojskowe polskie i węgierskie oddały sobie wzajemnie honory przez sprezentowanie broni i wzniesienie okrzyków na cześć Węgier i Polski. Ze strony

polskiej udział w powitaniu wziął płk. Morawski, poczym gen. Wieczorkiewicz podejmował w Siankach lampką wina oficerów węgierskich z Użoka z płk. Witeziem Oskarem Szaszem na czele, oraz starostę ungwarskiego Karola Koeszoerue. W przyjęciu, które zamieniło się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-węgierskiej wzięli również udział przedstawiciele władz i ludności cywilnej.

Dnia 19 bm. w Beskidzie w pow. stryjskim odbyła się msza św. polowa, przy udziale attaché wojskowego węgierskiego Beli Lengyela, gen. Fabrycego i płk. Zientkiewicza dowódcy K. O. P. oraz przedstawicieli władz i m. ludności.

W nabożeństwie wzięła udział kompania honorowa węgierska z płk. Lesci na czele, oraz wojska polskie.

W tym samym dniu wojska węg. w sile 4 kompanii dotarły do granicy na przełęczy wyszkowskiej w powiecie dolińskim, gdzie zostały powitane przez K. O. P.

Działalność pomocy zimowej bezrobotnym

w wojew. stanisławowskim

Dnia 10 marca b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie, pod przewodnictwem p. wojewody St. Jareckiego. W zebraniu tym wzięli również udział przewodniczący powiatowych i miejskich Komitetów Z. P. B.

Zebranie zagaił p. wojewoda Jarecki, oświadczając m. in., że sprawozdanie z całokształtu akcji pomocy zimowej bezrobotnym w wojew. stanisławowskim pozwoli mu dokładniej zorientować się w potrzebach pomocy biednej i bezrobotnej ludności naszego terenu.

Następnie p. dyr. Stanisław Pietruski jako zastępca przewodniczącego Wydziału Wykonawczego W. O. K. Z. P. B. przedstawił zebranym wyniki prac w zakresie akcji pomocy zimowej według stanu po dzień 1 marca b. r. Jak wynika z tego sprawozdania zebrano dotychczas na pomoc zimową 221.270·54 zł co w porównaniu z całokształtem zbiórki pieniężnej w 1937/8 r. wynosi 60 % wpływów. Ogółem zebrano w gotówce i naturaliach 312.172·54 zł, a więc 66 % w porównaniu do ostatecznych wyników akcji w r. 1937/38.

Dotychczasowe wydatki na pomoc dla dorosłych wyniosły 278 820·22 zł, a wydatki na pomoc dla dzieci 90.361·66 zł, z czego w gotówce wydatkowano 51.000 zł, rozdano 10.000 kg cukru, 9.000 kg mieszanki kawowo-cukrowej, 1242 par obuwia, oraz na akcję gwiazdkową 12.339·66 zł gotówki.

Z kolei p. dyr. Pietruski scharakteryzował dotychczasową działalność i wyniki prac wszystkich komitetów terenowych Z. P. B. oraz porównał je z wynikami osiągniętymi w akcji ubiegłej t. j. w 1937/38 r., stwierdzając że tak poszczególne komitety Z. P. B. jak i społeczeństwo wywiązały się ze swych zadań.

Przed rozwinięciem się dyskusji, zabrał głos p. Wojewoda. który na podstawie przedstawionych zestawień wpływów i wydatków Wojewódzkiego Obyw. Komitetu, oraz szeregu szczegółów ilustrujących całokształt gospodarki Komitetu, stwierdził, że tak działalność Komitetu jak i ogólne wyniki prac w zakresie akcji pomocy zimowej na terenie wojew. stanisławowskiego należy uznać za zupełnie zadowalające.

Jeżeli chodzi o działalność poszczególnych Komitetów terenowych — mówił p. Wojewoda — to zauważyć można pewną nie współmierność wyników zbiórki, co szczególnie rażąco wypada w porównaniu z przypisami dla danych miejscowości czy powiatów. Przypisy te należy uznać za nieproporcjonalnie wysokie do możliwości zbiórkowych, to też należy je w przyszłości poddać gruntownej rewizji i zbliżyć do realnych możliwości zbiórkowych na terenie danych komitetów lokalnych.

Następnie p. Wojewoda poruszył sprawę przydziałów centralnych Ogólnopolskiego Komitetu Z. P. B. zauważając, że przydziały te o ile chodzi o dotacje gotówkowe, pozostają w rażącej dysproporcji w porównaniu z przydziałami z roku 1937/38, które wyniosły wówczas w kwocie 144.751·34 zł, podczas gdy obecnie stanowią zaledwie 48.000 zł, a więc 33 %. Omawiając kwestię rozdawnictwa środków na cele pomocy zimowej, p. Wojewoda zauważył, że w większym stopniu zostały uwzględnione potrzeby Miejskich Komitetów miast wydzielonych w stosunku do pozostałych Komitetów, co jednak znajduje usprawiedliwienie w tym, że największe nasilenie bezrobocia wykazują właśnie miasta wydzielone.

W dyskusji nad sprawozdaniem, delegaci poszczególnych Komitetów terenowych Z. P. B. poruszyli szereg istotnych zagadnień, zmierzających do usprawnienia akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Między in. poruszono nieobywatelskie stanowisko Kurii obrz. grecko-kat. we Lwowie, która nie wypełniła świadczeń na pomoc zimową, jakkolwiek ludność ruska z pomocy zimowej korzysta bardzo wydatnie; omówiono sprawę przydziału drzewa z lasów państwowych oraz sprawy organizacyjne, zwrócono uwagę na konieczność wcześniejszego wypełniania rejestrów przez urzędy skarbowe, tak ażeby rozpoczęcie akcji pomocy zimowej nie doznawało opóźnienia i tp.

Po wyczerpaniu listy mowców, szczegółowych wyjaśnień udzielił p. dyr. Pietruski, po czym raz jeszcze zabrał głos p. wojewoda Jarecki.

Nawiązując do dyskusji, p. Wojewoda zauważył, że sprawa poruszona przez jednego z delegatów, a dotycząca ewentualnego ujęcia akcji pomocy zimowej w ramy ustawy, była w swoim czasie przedmiotem rozważań ze strony właściwych czynników państwowych, jednak projekt ten nie znalazł aprobaty. Zupełnie słusznie zresztą zajęto stanowisko, „że akcja pomocy zimowej powinna posiadać charakter społeczny, co zawiera w sobie duże walory państwowo-wychowawcze, uczy bowiem społeczeństwo dyscypliny obywatelskiej i zaprawia do ponoszenia ofiar na cele wzniosłe i konieczne.

Budżet miasta Stanisławowa na rok 1939/40

Na stole obrad komisji finansowo-budżetowej znajduje się obecnie budżet m. Stanisławowa na rok 1939/40. Budżet administracyjny zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych kwotą 1,816.383 zł zaś dochody zwyczajne wynoszą 1,956.318 zł. Nadwyżka budżetowa zostanie zużyta na cele inwestycyjne.

Zwiększenie wydatków zwyczajnych do kwoty 1,816.383 zł w porównaniu z rokiem ubiegłym (1,739.685 zł) powstaje skutkiem preliminowania większych kwot na cele drogowe, oświatowe, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, wydatne zwiększenie opieki społecznej i bezpieczeństwa publicznego.

W dochodach zwyczajnych przewiduje się normalne dochody z przysługujących miastu źródeł, bez zwiększania stawek podatkowych oraz bez nakładania nowych obciążeń na mieszkańców Stanisławowa.

ulic Sapieżyńskiej, Belwederskiej i Karpińskiego na ławie betonowej, wykonanie jezdni asfaltowych w ulicach Kościuszki i Ormiańskiej, wybrukowanie kostką ul. Bielowskiego, a płytami kamienno-betonowymi, jezdni ul. Belwederskiej i t. p.

Ponadto przewiduje się m. in. budowę nowych kanałów w ulicach: Roguskiego, Siemiradzkiego, Wołczynieckiej, Karpińskiego — Rynek, Chocimskiej, Garbarskiej, Krasowskiego — plac Trynitarski, Żeligowskiego i Bolesława Chrobrego.

Budżety przedsiębiorstw miejskich są zrównoważone, przy czym zyski mają być użyte na ich rozbudowę. Ogółem budżety przedsiębiorstw miejskich obracają się w następujących granicach: budżet Elektrowni 1,176 300 zł; Gazowni 229.190 zł; Rzeźni 179.000 zł; targowiska 31.450 zł; Zakład Oczyszczania Miasta 181.690 zł; kanały i wodociągi 159.850 zł.

W dziale inwestycyjnym projektuje się dalsze prace wewnątrz ratusza w celu ukończenia sal, kapitalny remont niektórych budynków miejskich, budowę trzeciej hali targowej na placu Trynitarskim, budowę i przebudowę dróg i nowych zieleńców. W szczególności projektowane jest wykonanie jezdni z kostki nieregularnej na ławie betonowej w ul. Sapieżyńskiej, na odcinku od ul Żeligowskiego do ul. Kraszewskiego, budowę węzła u zbiegu

Jak z tego pobieżnego szkicu widać wysiłki komisji finansowo-budżetowej przy ustalaniu budżetu Stanisławowa idą w kierunku jak najbardziej celowego rozdzielenia poszczególnych kwot, przy czym pod uwagę wzięto tak najpilniejsze potrzeby miasta jak i jego możliwości finansowe. Zwiększenie wydatków w stosunku do roku ub. a zwłaszcza w takich działach jak:

drogi, opieka społeczna, oświata i bezpieczeństwo publiczne zostało podyktowane potrzebami w tych dziedzinach życia oraz zrozumieniem tych potrzeb ze strony Zarządu miejskiego. Celowo zakreślony plan inwestycyjny, przy równoczesnym nie zwiększaniu podatków miejskich oraz nie szukaniu takich źródeł dochodowych, któreby obciążyły obywateli miasta, jest dowodem troskliwości Zarządu miejskiego o rozwój miasta i celowej gospodarki prezydenta miasta p. mgr Franciszka Kotlarczuka.

Praca, która daje realne wyniki

z działalności Chrześc. Polskiego T-wa Dobroczynności

Dnia 11 marca br. odbyło się w naszym mieście walne zgromadzenie Chrześcijańskiego Polskiego T-wa Dobroczynności, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. mgr Franciszka Kotlarczuka — prezesa T-wa.

Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, szczegółowe sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły złożył p. insp. Dutka.

Sprawozdanie to objęło działalność T-wa za okres 9 miesięcy. Inowacją w pracy było uruchomienie sklepu tytoniowego i kolektury Loterii państwowej. Dochody swe czerpie T-wo ze składek członkowskich, darów i zbiórek.

Dzięki nadzwyczaj przychylnemu i obywatelskiemu stanowisku p. prezydenta miasta mgr Franciszka Kotlarczuka, Zarządu miejskiego, Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, wreszcie dzięki pomocy szeregu firm, instytucji i osób prywatnych, że wymienimy tylko Bank Gospodarstwa Krajowego, K. K. O., F-my: Braci Groedl i Glessinger, dyrektora Lasów Państwowych p. Urbanowskiego, wytwórnię mięsa w Chodorowie, prezesa Cukrowni w Horodence p. H. Cieńskiego, Spółkę dostawców mięsnych w osobach pp. Hałata, Manika, Zimmermana i Ziobrowskiego, p. nacz. Jaworskiego, p. Helenę Burczyńską, pp. Kopeckiego, Wertha, Serafiniego, Kongregacji Kupieckiej z p. Kazimierzem Schweisserem na czele i wielkiej rzeszy bezimiennych ofiarodawców świadczących w naturze i gotówce rozszerzono w okresie sprawozdawczym działalność Chrześcijańskiej Kuchni Ludowej i wydano: 28.130 obiadów, 9.008 zup, 16.131 herbat i 15.578 podwójnych porcji chleba.

Jak wynika ze sprawozdania kasowego, w roku ub. osiągnięto po stronie dochodów kwotę zwyż 12000 zł t. j. o 4000 zł więcej niż preliminowano. Zestawienie kasowe kolektury wykazało zwyż 600 zł czystego dochodu.

Otrzymane dary w naturze, jak np.: opał, ziemniaki, cukier i t. p. pozwoliły T-wu odłożyć pewną kwotę, która bez uszczuplania działalności kuchni — lecz przeciwnie przy znacznym rozszerzeniu akcji charytatywnej, stanowi rezerwę na wypadek zmiejszenia się źródeł dochodowych T-wa.

Wszelkie pogłoski o gromadzeniu przez T-wo „kapitałów" okazały się nieprawdziwe, a rozszerzona działalność Chrześcijańskiej Kuchni Ludowej ze wszech miar zasługuje na pełne uznanie.

Z kolei na wniosek p. insp. Dutki uchwalono budżet na rok 1939 w wysokości 10.000 zł po stronie dochodów i wydatków, po czym w ożywionej dyskusji poruszono szereg zagadnień dotyczących rozwoju T-wa. P. M. in. p. prezydent miasta mgr Kotlarczuk stwierdził, że gospodarka Zarządu T-wa była celowa i dobra, za co wyraził specjalne podziękowanie pp. insp. Dutce, insp. Sobolewskiemu, nacz. Müllerowi i p. dyr. Hubertównie.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację, po czym wybrano nowy Zarząd w poprzednim składzie z p. prezydentem mgr Kotlarczukiem jako prezesem na czele.

Chrześcijańskie Polskie T-wo Dobroczynności w Stanisławowie spełnia doniosłą rolę pomocy biednym w naszym mieście, a przodując w pracy charytatywnej na tutejszym terenie, zasługuje na pełne poparcie ze strony całego społeczeństwa.

Realne inwestycje

Od jednego z tut. poważnych pedagogów otrzymaliśmy następujące pismo w sprawie rozbudowy szkoły św. Józefa w Knihininie mieście:

„Jakkolwiek liczba młodzieży szkół powszechnych w Stanisławowie od szeregu lat stale wzrasta — dostarczenie jej nowych izb szkolnych nie pozostaje w żadnym stosunku do naturalnego przyrostu dziatwy.

Gmina m. Stanisławowa — z powodu zmniejszonych źródeł dochodu — ma obecnie budżet wegetacyjny nie pozwalający na zaspokojenie wszystkich potrzeb miasta. Projektuje się wprawdzie budowę nowych szkół, jednak projekt taki z powodu trudności finansowych okazuje się przeważnie nierealny. Sztuka więc polega na tym, by mimo skromnych środków finansowych, stworzyć rzeczy niezbędnie potrzebne, trwałe i opłacalne. Oto gdybyśmy skrupulatnie przeszli coroczne wydatki miejskie na t. zw. remont szkolny, znaleźlibyśmy tam zapewne pieniądze do zużytkowania na trwałe i niezbędne inwestycje. Oto przykład: Szkoła powszechna im. św. Józefa w dzielnicy Knihinin-miasto, posiada mały budynek, obejmujący 8 sal naukowych, kancelarię, salkę religijną i mieszkanie służbowe kierownika szkoły, nie nadające się zresztą do stałego zamieszkania. Do szkoły tej uczęszcza 500 dzieci a ponadto każdego roku przydzielano z powodu braku miejsc dziesiątki młodzieży do innych szkół z krzywdą dla młodzieży i ujemnym skutkiem dla ciągłości akcji wychowania. W obecnym roku szkolnym posiada szkoła 11 oddziałów nauk., — w r. 1939/40 będzie ich miała 12, a a w r. 1940/41 13, z tym jednak, że przy liczbie tej ustabilizuje się na czas dłuższy. Przy racjonalnym zaś wykorzystaniu służbowego mieszkania kierownika można uzyskać 1 salę naukową, salę religijną i lokal na dożywianie (obecnie wydaje się 110 śniadań dziennie na korytarzu). Ponadto należałoby podczas wakacyj dobudować 2 sale szkolne maksymalnym kosztem 10.000 zł zwłaszcza, że gruntu na dobudówkę nie brakuje.

Dobudowa 2 sal i wykorzystanie mieszkania służbowego kierownika na cele szkolne — zaspokoiłoby potrzeby szkoły św. Józefa w zupełności, — w przewidywaniu że Zarząd miejski pomyśli w najbliższej przyszłości o budowie szkoły powszechnej w t. zw. dzielnicy Knihinin-Belweder.

Kwota na dobudówkę może znaleźć pokrycie budżetowe w rubryce remontu budyków szkolnych o ile w odnośnym roku remont innych budynków ograniczy się do najkonieczniejszych prac.

Zaznaczyć i podkreślić należy, że dziatwa szkoły św. Józefa to stały element ze środowiska mieszczańsko-robotniczego, który w 90 % kończy 7 klasową szkołę powszechną łącznie z końcową klasą siódmą i to stanowi całość wykształcenia formalnego tejże dziatwy. Po ukończeniu kl. VII dziatwa ta idzie do rzemiosła, zawodów praktycznych i niższego szkolnictwa zawodowego.

Młodzież tej szkoły, wobec praktycznych potrzeb życiowych, powinna znaleźć zrozumienie i opiekę Zarządu miejskiego w kierunku zaspokojenia minimalnych i istotnych potrzeb szkolnych, które przy racjonalnym ujęciu sprawy, dadzą się zrealizować".

Z działalności Sekretariatów Porozumiewawczych P. O. S.

W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbył się zjazd delegatów Powiatowych Sekretariatów Porozumiewawczych Polskich Organizacyj Społecznych z terenu województwa stanisławowskiego przy udziale przewodniczących poszczególnych organizacyj polskich na stopniu okręgowym.

Na zjazd przybyli: wojewoda stanisławowski p. Stanisław Jarecki, gen. Łukoski, dyrektor Izby Skarb. Woydat, prezydent miasta mgr Kotlarczuk, ks. prałat Bilczewski, delegat Sekretariatu PPOS na Małopolskę wsch. mjr Hendzyński, prezes Okręgu Zw. Szlachty Zagrodowej Odrowąż Pieniążek, dyrektor Wojew. Biura Funduszu Pracy Pietruski, inspektor szkolny Dziurman, dyrektor Oddziału Banku Gospodarstwa Krajow. Mielnik i i.

Obrady zagaił prezes Wojewódzkiego Sekretariatu PPOS dr Kochaj, witając wojewodę p. Jareckiego, przedstawicieli władz i delegatów. Następnie wśród wielkiego zainteresowania obecnych przemówił wojewoda p. Jarecki, który w dłuższym wywodzie szczegółowo omówił wytyczne, którymi winno kierować się miejscowe społeczeństwo polskie w pracy nad ugruntowaniem zrębów państwowości polskiej. Imieniem zebranych podziękował p. Wojewodzie prezes dr Kochaj, przy

czym oświadczył, że podane przez p. Wojewodę wskazania będą wiążącym drogowskazem dla prac polskich zrzeszeń społecznych.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Wojewódzkiego i Powiatowych SPPOS wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślono konieczność podniesienia gospodarczego, rozbudowy polskiego szkolnictwa powszechnego i zawodowego, zwiększenia liczby i zaopatrzenia Domów Ludowych w potrzebne środki i pomoce, kreowania nowych urzędów i instytucyj na terenie województwa oraz potrzebę przedstawienia psychiki i zaktywizowania elementu polskiego. Na zakończenie zebrani uchwalili program prac na bieżący rok dla Wojewódzkiego i Powiatowych SPPOS, po czym zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Marszałka Polski Śmigłego Rydza.

Powołanie Komisyj wyborczych

W związku z rozpisaniem wyborów do Rady miejskiej w Stanisławowie na dzień 7 maja br. Wojewoda stanisławowski powołał Okręg. Komisje wyborcze w nast. składzie:

Główna Komisja wyborcza: przew. Kadów Wł., zast. przew. dyr. Pieniążek Stanisław.

Komisje okręgowe: W okręgu I przewodn. nacz. urzędu skarb. Laskowski Wł., zast. przew. M. Pozowski, w okręgu II przewodn. dr Gruber M., zast. przew. prof. Aksenti M., w okręgu III przew. dyr. Umański St., zast. przew. Ziarkiewicz A., w okr. IV przew. dyr. Pilawski Teodor, zast. płk. Tobiasiewicz Wł., w okręgu V: przew. dyr. T. Rotter, zast. Wanke L., w okręgu VI: przew. inż. Langer J., zast. Ilczyszyn A., w okręgu VII przewodn. mgr Rolski T., zast. Gebel G., w okręgu VIII przewodn. inż. Czekierski Cz., zast. Szafrański Fr., w okręgu IX przewodn. Żurawski Miecz., zast. Korzeniowski M., w okręgu X: przewodn. Świżewski St., zast. Mikulik Em.

Skład Komisji Obwodowych podamy w następnym numerze.

P. W. K. w Stanisławowie

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet została uznana za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Organizacja ta powinna więc skupić w sobie wszystkie kobiety, świadome roli, jaką mogą odegrać w obronie ojczyzny, jaką też odegrają siłą rzeczy. Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet na terenie naszego miasta liczy dotychczas zaledwie 30 członkiń. To nieliczne stowarzyszenie nie ustaje jednak w pracy. Ostatnio staraniem PWK. zorganizowano kurs sanitarny, do udziału w którym zaproszone zostały wszystkie organizacje współdziałające, a więc Związek Pracy Obywat. Kobiet i inne.

Na program kursu składają się: Anatomia i fizjologia, zasady ratownictwa ogólnego, ratownictwo przeciwgazowe, krótka instrukcja ratownictwa, zasady organizacji przeciwlotniczej, środki napadu lotniczego, obrona przeciwgazowa, praktyczne zabiegi, musztra sanitarna i ćwiczenia z obrony przeciwgazowej. Kurs zostanie zakończony egzaminem praktycznym i teoretycznym.

Licząc się z tym, że małe zainteresowanie tak pożyteczną organizacją jak PWK. może być wynikiem niewiedzy o jej istnieniu, prosimy bardzo wszystkie panie, które chcą zająć czynną postawę w obronie kraju o zgłoszenie się do przewodniczącej P. W. K. p. Seidlerowej (ul. Sapieżyńska).

MÓWNICA PUBLICZNA

Kto wglądnie wreszcie w tę sprawę?

Otrzymujemy w sprawie elektryfikacji Jaremcza jeszcze jeden list od naszego Czytelnika.

Byłbym Panu Redaktorowi wielce zobowiązany, gdyby w związku z artykułami w nr 10 i 12 „Kurjera Stanisławowskiego", w których wyrażono obawę, że zamierzona elektryfikacja Jaremcza także i w tym roku nie dojdzie do skutku, zechciał umieścić na łamach Swego pisma następujące uwagi:

Przyjeżdżając corocznie do Jaremcza i odczuwając na własnej skórze całą mizerę obecnej „gospodarki elektrycznej" w Jaremczu, obserwuję już od kilku lat następujące dziwne zjawisko:

Oto każdego roku, późną jesienią pojawia się w jednej z lwowskich gazet zapewne inspirowana notatka, że właściciele prywatnych elektrowni w Dolinie Prutu, a w szczególności właściciel elektrowni w Jaremczu pozostanie bez chleba, ponieważ odnośne władze, czy też Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpi do ostatecznej elektryfikacji Jaremcza.

W jakiś czas później pojawia się notatka, nosząca znamiona jakoby komunikatu urzędowego, iż z nastaniem wiosny przystąpi Dyrekcja Lasów Państwowych do elektryfikacji Jaremcza, czerpiąc energię ze swego tartaku w Mikuliczynie. (Taka notatka pojawiła się z końcem ubiegłego roku również w „Kurjerze Stanisławowskim").

Owe notatki, mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa, — gdyż linia wysokiego napięcia, łącząca tartak w Mikuliczynie z Nadwórną, przebiega tuż obok Jaremcza, — usypiają czujność zainteresowanych, którzy z początkiem sezonu letniego muszą się jednak ku swemu największemu rozczarowaniu przekonać, że w Jaremczu wszystko pozostało po dawnemu i że porządnego światła elektrycznego jak nie było, tak nie ma.

W bież. roku zaszła jednak zmiana o tyle, że publiczność, nie ufająca już dotychczasowym zapewnieniom, domaga się na łamach Szanownego czasopisma przeprowadzenia w porę naprawy tych niezdrowych stosunków. Sprawa ta z biegiem lat przybiera wprost formę skandalu elektrycznego w Jaremczu.

Istnieje tam elektrownia prywatna, która — nie wyposażona we właściwe uprawnienie elektryczne i tymczasowo tylko tolerowana — nie jest związana żadnymi przepisami prawnymi; daje to właścicielowi elektrowni możność rządzenia się wedle własnego widzimisię. Od jego samowolnego uznania zależy, kto w Jaremczu dostaje światło, a kto nie, — on sam ustala sobie ceny — nieprawdopodobnie zresztą wysokie — i godziny, w których dostarcza energii świetlnej.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że maszyny w elektrowni są absolutnie nie wystarczające, starego typu, w najgorszym stanie i zagrażają bezpieczeństwu ruchu, że światło prawie co wieczora defektuje, a dalej że główna ulica jest słabo oświetlona małymi lampkami, tonąc zawsze w ciemnościach, a boczne ulice są oświetlane naftowymi kagankami jak w Pipidówce w czasach przedwojennych, to otrzyma się idylliczny, choć jeszcze niedokładny obrazek stosunków, jakie panują co do oświetlenia w Jaremczu.

Jakieś wyjście z tej sytuacji musi się jednak znaleźć! Jeżeli Komisja klimatyczna, która pobiera od letników znaczne opłaty nic za to właściwie nie świadcząc, nie może się zdobyć na uiszczenie 8.000 zł, potrzebnych rzekomo dla budowy transformatora i jeżeli z tego powodu Jaremcze nadal nie ma korzystać z elektrycznej energii tartaków państwowych, to znajdzie się łatwo przedsiębiorca prywatny, który urządzi elektrownię w Jaremczu i podda się wszelkim przepisom należytego uprawnienia elektrycznego.

Obecny stan nie może być dalej tolerowany i dlatego zwracam się do WPana Redaktora z uprzejmą prośbą, by dzisiaj, kiedy jest jeszcze czas na przeprowadzenie wszelkich potrzebnych robót, ujął się za opuszczonym przez wszystkich Jaremczem i podjął akcję, któraby doprowadziła wreszcie do należytej elektryfikacji Jaremcza.

* * *

Ogłaszając powyższy głos poważnego i znanego nam obywatela, musimy z naszej strony stwierdzić, że stosunki w Jaremczu, a w szczególności tamtejsze oświetlenie wywołuje najwyższe rozgoryczenie tak u właścicieli will, jak i letników.

Dlatego też, reasumując głosy, które nas w tej sprawie dotychczas doszły, powrócimy jeszcze do tej sprawy w jednym z następnych numerów. Jednak już obecnie zwracamy się z prośbą do właściwych władz, by zechciały w tę sprawę jak najrychlej wglądnąć, gdyż czas nagli. *(Redakcja).*

Zebranie Peowiaków w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyło się walne zebranie Koła Zw. Peowiaków. Zebraniu, w którym wzięło udział 181 członków, przewodniczył wiceprezes Sądu okręg. p. Władysław Kadów. Dotychczasowy prezes kpt. Jan Lis złożył sprawozdanie za czas ubiegłej dwuletniej kadencji. Wynik pracy, zasługujący na ogólne uznanie, objęty jest zakupieniem za gotówkę jednopiętrowej kamienicy z parcelą, zupełne zlikwidowanie bezrobocia wśród członków Związku, staranna opieka materialna i moralna nad pozostałymi po członkach Związku wdowami i sierotami, stała opieka nad wiejskimi polskimi szkołami w Brzezinie i w Komarówce, udzielenie subwencji różnym organizacjom społecznym w łącznej kwocie 3.350 zł, oraz bezzwrotnych zapomóg członkom i rodzinom Peowiaków w kwocie 715 zł, a nadto uruchomienie i prowadzenie we własnym zakresie Hurtowni tytoniowej w Stanisławowie przy ulicy 3-go Maja 29, przynoszącej około 6.000 zł rocznego dochodu, obracanego na cele charytatywno-społeczne.

Zestawienie kasowe przedstawił zebranym p. Kazimierz Łoziński. Stan majątkowy Związku wynosił z dniem 31 grudnia 1938 r. sumę zł 72.544.

Po przeprowadzonej dyskusji udzielono przez aklamację ustępującemu Zarządowi absolutorium i wyrażono uznanie oraz podziękowanie za ofiarną, wytężoną i owocną pracę dla dobra ogólnego i członków Związku.

Po wyborze nowego Zarządu na dalszy dwuletni czasokres z prezesem kpt. Janem Lisem na czele, uchwalono m. in. domagać się energicznie reaktywowania Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Stanisławowie oraz domagać się dodatkowej weryfikacji i prawidłowego załatwienia przedłożonych wniosków na odznaczenia niepodległościowe.

Na zakończenie zebrania uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rz. P., P. Marszałka Śmigłego Rydza, P. Premiera gen. Składkowskiego, P. Marsz. Piłsudskiej i prezesa Zarządu Głównego Zw. Peowiaków ministra p. Zyndram Kościałkowskiego.

KURJER STANISŁAWOWSKI

KRONIKA

REPERTUAR KIN:

CASINO: Bitwa na Brodwayu
TON: Szalony chłopak
WARSZAWA: Miodowy miesiac
OLIMPIA: Trzy serca
URANIA: Moja panna mama

DYŻURY NOCNE w APTEKACH:

GUNDERMANA, ul. Piotra Skargi
KLAHRA, ul. Sapieżyńska
MACURY, ul. Karpińskiego

ZNIŻKI DO KIN: Ton, Urania i Casino — dla Prenumeratorów Kurjera wydaje Administracja Kurjera Stanisl. każdego wtorku.

(j) ZMARLI: Jetti Gildener lat 72, Julia Bień 74, Jetti Schaechter 60, Zofia Thalering 33, Juliusz Salwach 69, Karolina Tumidajewicz 65, Mendel Seidmann 43, Władysław Kural 52.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE w OTYNII odbędą się w kościele parafialnym w dniach od 26 do 30 bm. Nauki wygłosi ks. dr Tadeusz Ptak ze Stanisławowa.

ŚWIĘTO PATRONALNE KAT. STOW. KOBIET. W niedzielę dnia 26 bm. jako w Święto Patronalne Katol. Stow. Kobiet zostanie odprawioną o godz. 7-ej rano uroczysta Msza św. w czasie której członkinie przystąpią do Komunii św. Po Mszy św. kandydatki złożą przyrzeczenie i nastąpi przyjęcie do Katol. Stow. Kobiet. Wieczorem tego samego dnia w sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich odbędzie się o godz. 17.30 uroczyste zebranie członkiń, na którym będzie wygłoszony referat, deklamacje i chóry. Uprasza się o liczne przybycie.

PODRÓŻ WOJEW. JARECKIEGO. P. wojewoda stanisławowski Jarecki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

MARSZAŁEK POLSKI PROTEKTOREM zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja. Zarząd Główny T-wa Szkoły Ludowej otrzymał z Adiutantury przybocznej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych zawiadomienie, że P. Marszałek Śmigły Rydz wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zbiórką Daru Narodowego 3-go Maja dla T-wa Szkoły Lud.

ADRES HOŁDOWNICZY DLA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA. Z ramienia stanisławowskiego Podokręgu Związku Strzeleck. wyjechała dnia 17 bm. do Warszawy sztafeta motocyklowa Zw. Strzel., która złożyła dn. 18-go bm. imieniem Zarządu i Komendy Podokręgu artystycznie wykonany adres hołdowniczy Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi. — W dniu 19 bm. sztafeta wręczyła adres z życzeniami imieninowymi komendantowi głównemu Z. S. płk. Józefowi Tunguz-Zawiślakowi.

KU CZCI MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA i Marszałka J. Piłsudskiego ZPOK. zorganizował obchody 19 bm. w świetlicy dla pomocnic domowych i 21-go bm. w świetlicy dla pracownic igły z popularnym referatem oraz deklamacjami i śpiewem, przygotowany mi przez p. Krukównę. — We środę dnia 29 bm. p. dr Wróblewska wygłosi referat pt.: „Higiena kobiety“.

WIELKA WENTA SPOŻYWCZA urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się dnia 2-go kwietnia tj. w Palmową Niedzielę. Ruchliwy Komitet Pań zebrał dużo fantów, w tym wędliny i drób tak bardzo pożądane na stole wielkanocnym. Harcerki przygotowują kiosk z niespodziankami. Bufet tani we własnym zarządzie, orkiestra wyborowa. Do zobaczenia zatem w Palmową Niedzielę w sali ZKP. przy ul. Ormiańskiej.

WYKŁAD KS. KAN. RĘKASA. Staraniem Paraf. Akcji Katol. odbędzie się w niedzielę 26 bm. w sali ZKP przy ulicy Ormiańskiej o godz. 19-ej wykład ks. kanonika Rękasa ze Lwowa na temat „Komu potrzebne miłosierdzie“. Należy przypuszczać, że aktualny temat, jakteż i znana osoba prelegenta ściągnie jak największą ilość słuchaczy.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE K. S. STRZELEC GÓRKA. W niedzielę 2-go kwietnia o godz. 10.30 wzgl. 11-ej odbędzie się w świetlicy Z. S. Górka nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu, celem dokonania wyboru prezesa.

WALNE ZGROM. DELEGATÓW OBWODÓW POWIAT. LOPP Wojewódzkiego Okręgu LOPP w Stanisławowie odbędzie się we czwartek dnia 13 kwietnia br. o godz. 11-ej w sali Kasyna Polskiego przy ulicy Sapieżyńskiej l. 12 z normalnym porządkiem dziennym. — Obwody Powiatowe LOPP wysyłają na walne zgromadzenie jednego delegata, który wybiera walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego.

WOJEWÓDZKI KOMITET „DNI KOLONIALNYCH“. W Stanisławowie odbyło się zebranie Wojew. Komitetu Obywat. Dni Kolonialnych. Obrady zagaił wojewoda p. Stanisław Jarecki, który po powitaniu obecnych powołał do prezydium gen. Kleeberga i prezesa Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej p. Ćwiczyńskiego. Następnie w dłuższym przemówieniu nakreślił p. Wojewoda doniosłą rolę, jaką w stanowisku Rządu Polskiego, do mającego się własnych terenów kolonialnych i surowcowych odegrać musi zorganizowana wola i praca społeczeństwa. Z kolei delegat Zarządu Gł. L. M. i K. p. red. Pirasz wygłosił referat na temat praw Polski do posiadania kolonii, poczym na wniosek p. Wojewody wybrano Wojewódzki Komitet wykonawczy „Dni Kolonialnych“ w składzie: gen. Juliusz Kleeberg, dyr. Tadeusz Woydat, generałowa Łukoska Irena, dyr. Kazim. Kobiński, poseł Michał Świętnicki, dyr. Jan Kochaj i dyr. Stanisław Pietruski. W końcu uchwalono że wspomniany Komitet zajmie się akcją organizacyjną obchodu „Święta Morza“.

KONFERENCJA STAROSTÓW POWIATOWYCH. Pod przewodnictwem wojewody stanisławowskiego p. Stanisława Jareckiego odbyła się konferencja starostów powiatowych województwa stanisławowskiego, na której omówiono aktualne zagadnienia administracyjne.

PRZYGOTOWANIA DO „DNI KOLONIALNYCH“. Dnia 20 bm. odbyło się przy licznym udziale wszystkich sfer społecznych miasta Stanisławowa zebranie obywatelskie celem wyboru lokalnego Komitetu obchodu „Dni Kolonialnych“ oraz stałego Komitetu Obywatelskiego zbiórki na „Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej“. Po zagajeniu p. dra St. Hendrychowskiego, przewodnictwo obrad objął p. insp. Dziurman, po czym przemówienia wygłosili prezes Okręgu L. M. i K. p. Ćwiczyński, sędzia Łysowicz, Lewicki Wł. i gen. J. Kleeberg. Komitet Obywatelski wybrano pod przewodnictwem prezydenta m. p. mgra Fr. Kotlarczuka.

ZE ŚWIETLIC ŻOŁNIERSKICH P. B. K. Żołnierze kompanii łączn. urządzili wieczornicę góralską, na którą złożyły się: aktualny referat, deklamacja z „Księgi ubogich“ Kasprowicza, inscenizowana baśń o zaklętym dzwonniku, opowiadanie o Sabale i opowiadanie anegdot, deklamacja zespołowa „Ulewa“ Asnyka, taniec zbójnicki a wreszcie chór odśpiewał wiązankę pieśni góralskich. — Dzień Imienin Marszałka Rydza Śmigłego obchodzono uroczyście we wszystkich świetlicach Polskiego Białego Krzyża. Na program złożyły się oprócz części wokalnych także utwory sceniczne jak „Na postoju“, „Moja córeczka“ oraz skecze. Programy opracowały jednostki łączności i pionierów. — Sekcja prelegentów cywilnych P. B. K. wzrasta stale. M. in. lekarz dr Hamerski podjął się urządzenia pogadanek na terenie wszystkich jednostek większych na temat zwalczania gruźlicy. — Przy tej sposobności Zarząd Okręgu P. B. K. zwraca się do tut. mieszkańców miasta z prośbą o darowanie zbędnych instrumentów muzycznych dla świetlic żołnierskich, gdzie utworzono kółka muzyczne dla żołnierzy.

Z ŻYCIA ZPOK. W dniu 18 bm. ZPOK w Stanisławowie uruchomił kurs dla pomocnic domowych. Otwarcia kursu dokonała przewodnicząca Zrzeszenia Wojew. p. J. Fuchsówna przemówieniem do zebranych pań i przyszłych pomocnic domowych. W związku z dniem Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza p. Myślicka wygłosiła popularny referat o Marszałku, po czym p. insp. Pikulski w przemówieniu przedstawił rolę pracownic domowych w społeczeństwie, ich obowiązki społeczne i państwowe, zadania zawodowe, stosunek do pracy i pracodawców.

ODZNACZENIE. Prof. Marek Asz został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną.

ZLOT SOKOLSTWA WE LWOWIE. Delegacja Przewodnictwa Małopolskiej Dzielnicy „Sokoła“ otrzymała zapewnienie, iż ministerstwo spraw wewnętrznych wyraża zgodę na urządzenie we Lwowie w czasie Zielonych Świąt w dniu 27 do 29 maja br. Zlotu Sokolstwa Polskiego. W związku z tym ruszyły z miejsca w pełnym tempie wszystkie Komisje zlotowe, które dokonały już szeregu prac przygotowawczych. Ubiegłej niedzieli odbył się we Lwowie zjazd naczelników wszystkich gniazd, położonych na jej terenie organizacyjnym. Prace organizacyjne pozostają w pełnym toku.

CHAŁUPNICY ZWIĘKSZĄ PRODUKCJĘ. Ministerstwo Przem. i Handlu przeznaczyło 42.000 zł na podniesienie wytwórczości oraz rozszerzenie zbytu na rynki krajowe i zagraniczne produkcji ośrodków przemysłu chałupniczego w województwie stanisławowskim. Pieniądze otrzymają: ośrodki tkackie w Ludwikówce i Czernelicy. ośrodek przemysłu białoskórniczego w Tyśmienicy oraz ośrodek chałupniczego przemysłu alabastrowego w Żurawnie.

Z ŻYCIA Z. S. W ŁANCZYNIE. W Łanczynie odbyło się walne zebranie Oddziału Z. S., na którym ponownie wybrano prezesem ob. Nowaka Stan. naucz. szkoły powsz. W skład Zarządu weszli: Maciejko J. zast. prez., Mackiewicz Marian skarbnik, Łysy Michał sekretarz. Na zastępców wybrano: Kluczników Alfredę i Hoznera Kazim. Ref. W O. Wolańskiego W. Prezes omówił potrzebę powiększenia sekcji budowlanej, gdyż obecnie Zarząd Oddziału kończy prace przygotowawcze związane z budową Domu Polskiego w Łanczynie i w połowie marca br. przystępuje do budowy. W skład sekcji weszli: Maciejko Józef, Hrywniak Eliasz i Bejuk J. W skład Komisji Rewiz. Oddziału wybrano: Sokołowskiego J. i Sokoła U.

USPRAWNIENIE RUCHU AUTOBUSOWEGO NA POKUCIU. W Kołomyi odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego oraz komunikacji autobusowej PKP. celem usprawnienia ruchu autobusów. Ustalono, że w najbliższym czasie nastąpi usprawnienie ruchu autobusowego na linii Kołomyja-Gwoździec-Horodenka oraz Kołomyja-Delatyn. Wobec naprawy szosy na linii Worochta - Żabie uruchomiona będzie w sezonie letnim linia z Kosowa Huculskiego przez Żabie do Worochty. Na konferencji tej umówiono również sprawę uruchomienia linii autobusowej z Kołomyi do Słobody Rungurskiej.

(b) NOWY BUDYNEK I GIMN. PAŃSTW. W najbliższym czasie starostwo zostanie przeniesione do nowego gmachu przy ulicy Szydłowskiego, a gmach dra Gutta obejmie od 26 czerwca br. I Państw. Gimn. Nowa siedziba I Gimn. wraz z dobudowanym budynkiem będzie nowocześnie urządzoną szkołą. 10 sal po 56 m kw., sala gminast. (120 m kw), centralne ogrzewanie, tusze, łazienki, garderoby, plac zabaw 1.200 m kw. i ogród doświadczalny 600 m kw. stworzą idealne warunki nauczania. Z przyszłym rokiem szk. nauka odbywać się już będzie w nowym gmachu.

PRZYCHODNIA DLA ZNIEKSZTAŁCONYCH. Przy II Klinice Chirurgicznej Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, Elektoralna 12 kierowanej przez prof. dra Wojciechowskiego, została uruchomiona przychodnia dla zniekształconych. Przychodnia ta jest przeznaczona dla niezamożnych chorych z wszelkiego rodzaju nabytymi i wrodzonymi zniekształceniami twarzy, nosa, uszu, piersi, brzucha itd. Przychodnia ma za zadanie: 1) segregowanie zniekształceń według ich etiologii i stanu psychicznego pacjenta, 2) kwalifikowanie zniekształconych do właściwych zabiegów operacyjnych, 3) stosowanie na miejscu małych zabiegów, 4) przyjmowanie zniekształconych do Kliniki. Przychodnia będzie czynna w środy od godziny 11 do 12-ej.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI Stowarzyszeń ukraińskich. Sołtys gromady Oskrzesińce obok Kołomyi stwierdził 19 bm., że na budynku gromadzkim brak flagi państwowej którą poprzedniego dnia wywiesił. Zawiadomiony o tym starosta powiatowy p. Tadeusz Szarewski zarządził natychmiastowe dochodzenia. Na miejsce zjechała komisja z komisarzem P. P. Nowickim i referendarzem bezpieczeństwa mgr Ochmanem na czele. W wyniku badań stwierdzono, że akt powyższy jest dziełem grupy nacjonalistów ukraińskich. — Starosta powiatowy aż do wyjaśnienia tej sprawy zawiesił działalność wszystkich stowarzyszeń ukraińskich a to: Ridna Szkoła, Proświta, Silskij Hospodar, Sojuz Ukrainek, Skała i Kaminiari. Między innymi przeprowadzono także kontrolę tych stowarzyszeń i stwierdzono w kilku wypadkach niewłaściwą gospodarkę.

K. O. P. NA BUDOWĘ KAPLICY W OSMOŁODZIE. Potrzeby społeczeństwa polskiego w kierunku budowy nowych kaplic i kościołów znajdują pełne zrozumienie wśród oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza, które pełnią odpowiedzialną służbę na granicy południowej Państwa. Strzelcy KOP. kompanii granicznej pod dowództwem kapitana złożyli 476 zł 91 gr na budowę kaplicy rzym.-kat. w Osmołodzie, powiat Dolina. Komitet budowy kaplicy wyraził podziękowanie strzelcom i oficerom na ręce kpt. Kwasowskiego za złożenie tak znacznej sumy, która przyczyni się do szybszego wzniesienia nowej placówki na pograniczu.

(ii) PRZED WYROKIEM W PROCESIE LEKARZY. Ub. czwartku toczyła się czwarta z rzędu rozprawa przeciw 7 tut. lekarzom, oskarżonym o wydawanie recept na środki odurzające. Rozprawę odroczono na dzień 6-go kwietnia.

DATKI złożone w naszej Administracji: Zamiast wieńca na trumnę śp. przodownika Władysława Kurala złożyli Oficerowie Komendy Wojew. P. P. w Stanisławowie zł 25 na ręce przewodniczącej „Rodziny Policyjnej“ na rzecz wdów i sierót po policjantach.

(j) MŁODOCIANY PRZESTĘPCA. Przed trybunałem sądu okr. odpowiadał 18-letni Helmut Enders i Jan Chrzanowski lat 19. Dnia 3 lutego br. został Enders ujęty w budynku ZKP. w chwili gdy zamierzał okraść sklep Zjednoczenia Spożywców. Przytrzymany przez dozorcę J. Raubica — Enders strzelił w kierunku Umańskiego, jednak został rozbrojony i oddany w ręce policji. Chrzanowski był wspólnikiem Endersa i obaj mieli podzielić się pieniądzmi uzyskanymi z kradzieży. W wyniku rozprawy Enders został skazany na półtora roku więzienia, Chrzanowski na dom poprawy z zawieszeniem.

(j) ARESZTOWANIE PODPALACZA. Do więzienia stanisławowskiego odstawiono Mikołaja Łenycza z Uhrynowa górnego, który celem uzyskania premii asekuracyjnej podpalił swe gospodarstwo. Od pożaru spłonęły dwa dalsze gospodarstwa sąsiadów Łenycza.

(b) TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECI. W Delatynie Anna Sedlarczukowa wyrobnica — idąc do pracy, zostawiła w zamkniętym domu dwoje dzieci a to: 3-letnią Helenę i 1-roczną Irenę. Dzieci zaczęły się bawić wyjmowaniem głowni z pieca, skutkiem czego zajął się siennik i wkrótce cały dom stanął w płomieniach. Ogień ugaszono i po wyłamaniu drzwi wydobyto poparzone dzieci, które zmarły po kilku godzinach.

(j) NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA został skazany w bójce został skazany Franciszek Starczewski. Wykonanie kary zawieszono na 5 lat.

(b) W OBRONIE MATKI. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok I-ej instancji skazujący Piotra Waligurę na miesiąc aresztu za to, że stając w obronie matki staruszki dotkliwie pobił starszego brata Jana. Równocześnie sąd zawiesił wykonanie kary.

(b) CIEKAWA ROZPRAWA. Stanisław Mazierski, Franciszek Oleha i Jan Bilński odpowiadali przed sądem okręgowym z art. 235 par. 2 k. k. o to, że 12 lipca ub. r. na stacji kolej. w Stanisławowie zostawili na torze drezynę, a konduktor nadjeżdżającego pociągu Piotr Wójcik zawadził o drzwi drezyny ręką i uległ trwałemu kalectwu. Sprawę oddano do rozpatrzenia prokuraturze.

(b) 9 MIES. WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok I-ej instancji skazujący Oleksę Lesiowa na 9 mies. więzienia za kradzież pozłacanego zegarka na szkodę R. Pasternaka podczas jarmarku w Kałuszu.

(b) SIEKIERĄ CZY BĘBNEM? Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa odwoławcza Stefana Panczyszyna skazanego na 1 rok więzienia za pobicie siekierą Piotra Chudźkę. Jak stwierdzono poszkodowany odniósł rany podczas bójki z Małaniukiem, który bił go bębnem i czynelem. Rozprawę odroczono.

(b) ZA KRADZIEŻ WOZU. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I-ej instancji, mocą którego I. Maślij został skazany na 8 mies. więzienia za kradzież wozu wartości 150 zł i sprzedanie go za 35 zł.



ZWYCIĘSTWO „SOKOŁA“ W SIATKÓWCE. Ub. niedzieli został zakończony turniej siatkówki na sali. Wyniki są następujące:

Strzelec Górka — Strzelec RDT 2:1, Hakoach — Rewera 2:1, Sokół I — KPW 2:0, Sokół II — Hakoach 2:0, Sokół II — Strzelec RDT 2:0, KPW — Sokół II 2:1. — Na podstawie osiągniętych wyników tabela przedstawia się następująco: 1) Sokół I, 2) KPW, 3) Sokół II, 4) Hakoach 5) Rewera, 6) Strzelec Górka, 7) Strzelec RDT.

POGOŃ NIE PRZYJEŻDŻA. Zapowiedziany na niedzielę mecz Pegoni lwowskiej z Rewerą został odwołany.

KURS INSTRUKTORÓW PIŁKARSKICH. Na kurs wstępny dla kandydatów na instruktorów piłkarskich PZPN wyjechali z naszego Okręgu Szucki (Górka), Piłat (Tesp), Kluszczak (RDT) i Rozlachowski (Rypne).

NAGRODA ZA „FAIR“ GRĘ. Zarząd Okręgu ustanowił nagrodę (proporczyk) dla drużyny, która w grach mistrzowskich i towarzyskich w 1939 r. okaże się najbardziej zdyscyplinowaną.

NOWE WŁADZE KOŁOMYJSKIEGO PODOKRĘGU. Zarząd Okręgu zatwierdził Zarząd kołomyjskiego Podokręgu w składzie: przewodn. dyr. Stafiej oraz mjr Picheta, mgr Spójnicki, mgr Chmaj, Stadniczenko, Feuerstein i Schöchter jako członkowie Zarządu. Referentem obsady WSS został prof. Mull.

NA PROWINCJI JUŻ GRAJĄ. W Kałuszu „Tesp“ pokonał stryjską „Pogoń“ 5:4, a w Kołomyi Pokucie zremisowało ze Strzelcem 2:2.

NOWY SĘDZIA. Ze Lwowa został przeniesiony do Tyśmienicy sędzia piłkarski Franciszek Hollik, który zasili tut. WSS.

FUZJA KPW ZE STANISŁAWOWIĄ. Fuzja obu klubów jest już faktem dokonanym. Nastąpiła ona ub. niedzieli. Nowy klub nosi obecnie nazwę KPS Stanisławowia.

Od 2.300 lat

W roku 400 przed Narodzeniem Chrystusa napisał Hippokrates w swym Corpus Hippocraticum rozprawę o dziwnej epidemii, która nawiedziła Małą Azję i Grecję. Wiemy obecnie z objawów opisanych dokładnie przez autora, że była to szczególnie niebezpieczna forma influenzy.

W późniejszych wiekach pojawia się influenza wielokrotnie. W r. 1387 opisał ją pewien lekarz z Florencji, który poszukiwał środków zwalczania jej, lecz bez powodzenia. W r. 1527 szalała w Londynie nieznana choroba, która według określenia pewnego dyplomaty była „najszybszą drogą do krainy cieniów“. W r. 1581 umierały w Rzymie od epidemii influenzy setki ludzi dziennie, a w kilka lat później powtórzyło się to samo w Pradze; lekarze byli jednak bezsilni.

I znów pojawia się ta zaraza w r. 1675 w Niemczech, Francji i Anglii. W r. 1730 zostaje zaatakowany Neapol, po czym choroba rozpowszechnia się stamtąd na Zachodnią Europę. W trzynaście lat później sroży się influenza w Medjolanie i Wenecji i wówczas poraz pierwszy została nazwana „grypą“.

Największą bodaj epidemię przeszła wyczerpana wojną ludzkość w r. 1918, kiedy to na całym świecie zginęło 15 milionów ludzi.

Liczni lekarze podali w swych artykułach obserwacje nad działaniem zapobiegawczym chininy w okresie grypy. Brana regularnie po 200 miligramów do 300 miligramów dzien nie, zabezpiecza przed zapadnięciem na tę groźną w skutkach chorobę.

Gr. P. 20 1987 9—10

PODZIĘKOWANIE

Tym wszystkim, którzy w tak ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle serca i życzliwości, a w szczególności Przewielebnemu księdzu prałatowi Biliczewskiemu, ks. kanonikowi Szeteli, Panom Komitetowym kościoła Chrystusa Króla i tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Ojca naszego śp. JANA KURCZA — tą drogą składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

2060 RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie JWPanu Dr Janowi KOCHAJOWI dyr. szpitala powszechnego w Stanisławowie za umiejętne przeprowadzenie operacji córce naszej oraz za dalszą troskliwą opiekę. Również składamy serdeczne podziękowanie Siostrze Teofili.

2059 BARNASIOWIE

Kącik radiowy

NIEDZIELA, 26 bm.: 7.15 Audycja poranna; 9.15 Nabożeństwo z kościoła katedralnego w Łodzi; 10.30 Muzyka z płyt; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Wszystkiego po trochu — dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Recital skrzypcowy W. Niemczyka; 16.50 Konferencja wielkopostna; 17.05 Jak pracuje teatr we Lwowie — montaż radiowy; 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Jorku; 20.00 Muzyka lekka; 21.20 Recital śpiewaczy E. Benocza — bas; 21.50 Śląska pozytywka: Kącik dla melomanów; 22.30 Potpourri z operetek Lehara.

PONIEDZIAŁEK, 27 bm.: 6.30 Audycja poranna; 11.00 Aud. dla szkół; 11.15 Melodie w rytmie walca; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Uwertura koncertowa; 15.00 Słuchowisko: „Ziemia pod nogami“; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.35 Recital wiolonczelowy Lifana; 17.05 Reportaż z Instytutu Psychologicznego U. P.; 17.20 „Operetka i ty“; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja J. H. P.; 21.00 Audycja z Watykanu — Międzynarodowa Unia Młodych; 21.15 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki; 22.10 Koncert.

WTOREK, 28 bm.: 12.03 Audycja południowa; 15.00 Podróż na Marsa — dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.30 Recital śpiewaczy Dygasa; 17.00 Koncert; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Koncert rozrywkowy; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Rzeźba hellenistyczna; 22.25 Recital fortepianowy P. Lewieckiego.

ŚRODA, 29 bm.: 15.00 Nasz koncert — dla młodzieży; 15.35 Muzyka obiadowa; 16.35 Pieśni wielkopostne; 17.00 O typ nowego człowieka — odczyt; 17.15 Koncert popularny; 18.40 Nowoczesna kobieta — dialog; 19.00 Koncert rozrywkowy; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki; 21.50 Sen Gerentiusa — oratorium.

CZWARTEK, 30 bm.: 12.03 Audycja południowa; 15.00 Potwór — dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.20 Karłowacz — reportaż; 16.40 Recital organowy; 17.10 Zegarek się śpieszy — pogadanka; 17.20 Włoskie pieśni miłosne z 16-go w.; 18.30 Marcin Budzisz uczy dzieci kaszubskie; 18.47 Koncert rozrywkowy; 21.20 Mord za kulisami — skecz; 21.50 Szwecja; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

PIĄTEK, 31 bm.: 12.03 Audycja poranna; 15.00 Już wiosna — reportaż przyrodniczy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.35 Recital wokal no-fortepianowy Olgi Olginy; 17.05 Hamburg — pogadanka; 17.15 Koncert kameralny; 18.30 Komedia A. Fredry „Nikt mnie nie zna; 19.00 Koncert rozrywkowy; 21.00 W paryskich pracowniach O. Boznańskiej i Fondii; 21.15 Koncert symfoniczny; 22.20 Koncert ze Szwecji i do Szwecji.

Sobota, 1 kwietnia: 12.03 Audycja południowa; 15.00 Ciuciubabka radiowa — wesoła audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.35 Molety Orlando di Lasso; 17.00 Nabożeństwo z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Z tajników mowy — felieton; 19.20 Koncert rozrywkowy z Poznania; 21.00 Kto, co, dlaczego — wesoły koncert; 21.45 Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem; 23.15 Muzyka lekka i taneczna.

CENNIK DROBNYCH OGŁOSZEŃ: Dla poszukujących pracy: Początkowe słowa tłustemi wersalikami — od słowa 10 gr; dalsze słowa zwykłe — od słowa — 2 gr; minimalnie za ogłoszenie — 1 zł.

Wydaje: Tadeusz Chowaniec, Stanisławów Redaktor: Tadeusz Kwaśniewski Druk. i lit. St. Chowaniec w Stanisławowie